

Prawomyślny obywatel

O BECNY sezon teatralny w Łodzi obfituje w spektakle o problematyce współczesnej. Można do nich zaliczyć „Bałkańskiego szpiega”... serbskiego dramaturga Dušana Kovačevića. Jest to kome-

dia, napisana z dużym wyczuciem autentycznego i żywego humoru, w której dostrzega się ogromną dbałość o kulturę słowa. Reżyserując ją w Teatrze Nowym, Grzegorz Sobociński nadał akcji niespotykane



„Bałkański szpieg” D. Kovačevića.

tempo, uważając jednocześnie, żeby w tej dynamice nie rozplynęło się wewnętrzne posłanie utworu. Chodziło mu przede wszystkim o to, żeby dobra zabawa nie przesłoniła poważniejszej refleksji.

„Bałkański szpieg” to opowieść o niepozornym mieszcuchcu, uwięzionym w 1949 r. za opieszałość w zmianie poglądów. I choć od tych przykrych wydarzeń minęło więcej niż ćwierć wieku, to jednak niewiele trzeba, żeby w nawiązkę już do programowej prawomyślności obywatela zrodziła się „patriotyczna” czujność. Głównym powodem nieszcześć jest krawiec (Marek Jasiński), który spędził 20 lat na emigracji we Francji. Powrócił do kraju, żeby zacząć życie od nowa, ale bezduszne i bezmyślne prawodawstwo nie pozwala mu zrealizować osobistych planów.

Ilja (dobrze wyważona dramaturgicznie, brawurowa rola Wojciecha Pilawskiego) wraz z bratem Dziuro rozpoczyna prywatną inwigilację krawca (o którym władza dawno zapomniała). Nagonka odmienia tych ludzi nie do poznania. Ich życie zyskuje wewnętrzny sens. Czują się nagle potrzebni czemuś, co wyobrażają sobie bardzo mgliście: państwu.

To pogłos starych zasad wpojonych w więzieniu (Dziuro także nie spieszył się kiedyś ze zmianą światopoglądu). Rodzina, dom, praca — wszystko idzie na bok, podporządkowane jednej, naczelnej i niezbywal-

nej idei ujawnienia szpiega, który nie tylko ponoć godzi w żywotne interesy rodziny Čvoroviciów, ale zagraża trwałości ustroju.

Jednak nie ta sensacyjna fabuła przesądza o zainteresowaniu widowni. Otóż, wszelkie niuanse egzystencji przeciętnej rodziny belgradzkiej sprawiają wrażenie, jakby zostały żywcem wyjęte z naszej rzeczywistości. Cztery ceny na pudełku proszku do prania. Brak zwykłych żarówek. Čvoroviciowa (Wanda Chwiałkowska) kupuje czerwone. Upodobnia to mieszkanie do wiadomego przybytku. Dyplomowana dentystka — córka Čvoroviciów (Krystyna Tołewska) nie może znaleźć pracy w wielkim mieście. Dostaje propozycję zatrudnienia gdzieś w głuszy, w drugim końcu Jugosławii.

Dušan Kovačević, autor „Bałkańskiego szpiega”, pisał sztuki jeszcze podczas studiów. Jest twórcą kilku scenariuszy filmowych (w Polsce była wyświetlana „Długowieczna rodzinka”). Od czasu debiutu w 1973 r. jego sztuki nie schodzą ze sceny. Na festiwalu sztuk jugosłowiańskich Sterijo Pozorije przed dwoma laty zdobył pierwszą nagrodę za „Bałkańskiego szpiega”.

W.K.

Teatr Nowy w Łodzi, Mała Sala, Dušan Kovačević: „Bałkański szpieg”. Przekład Ewa Grabowska, reż. Grzegorz Sobociński, scen. Iwona Zaborowska.